

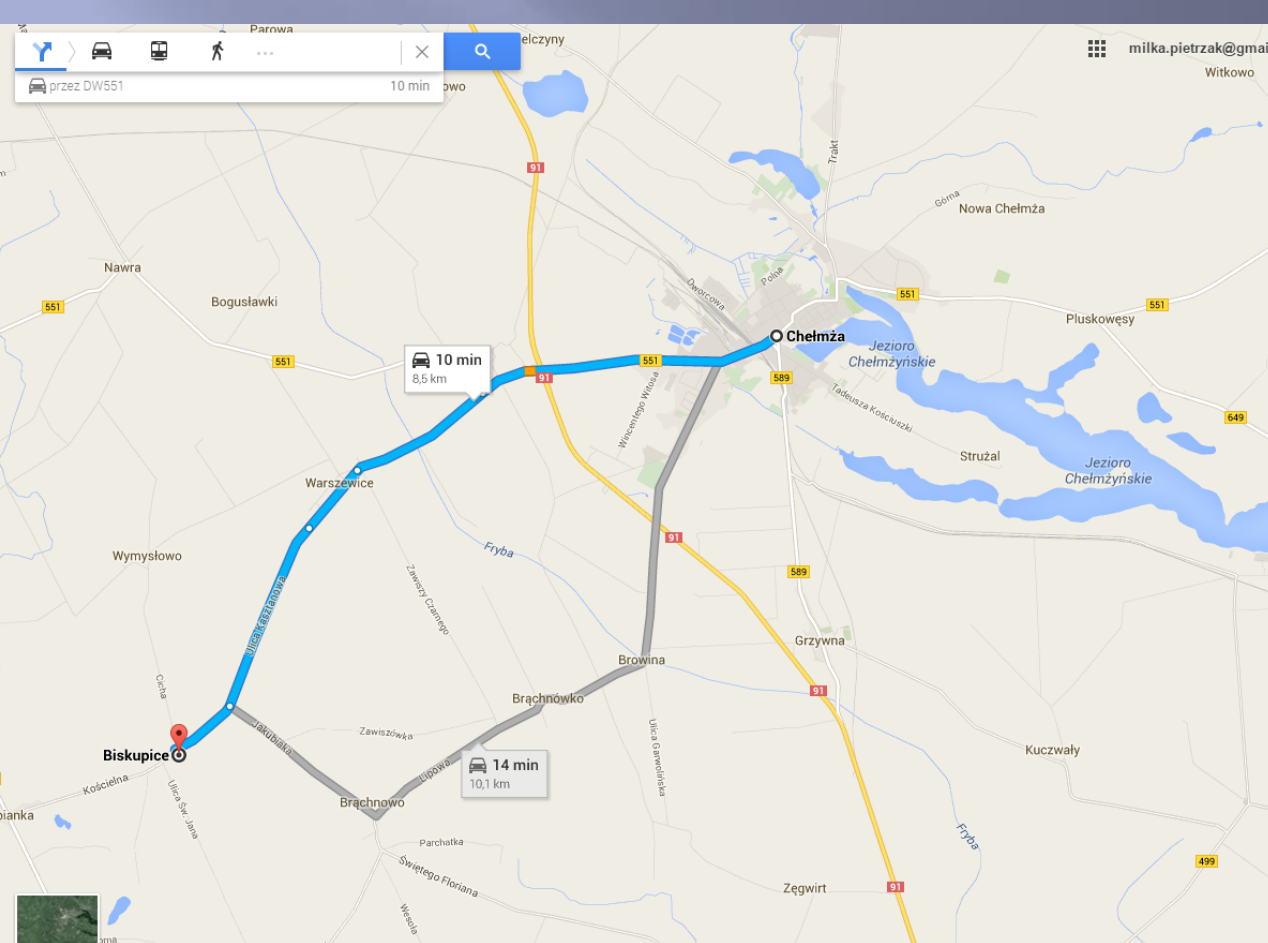
# STANISŁAW MARCIN WILIŃSKI

*"Bądź Narodowi pożytecznym"*

*„Stanisław Staszic*

*Patron techników polskich”*





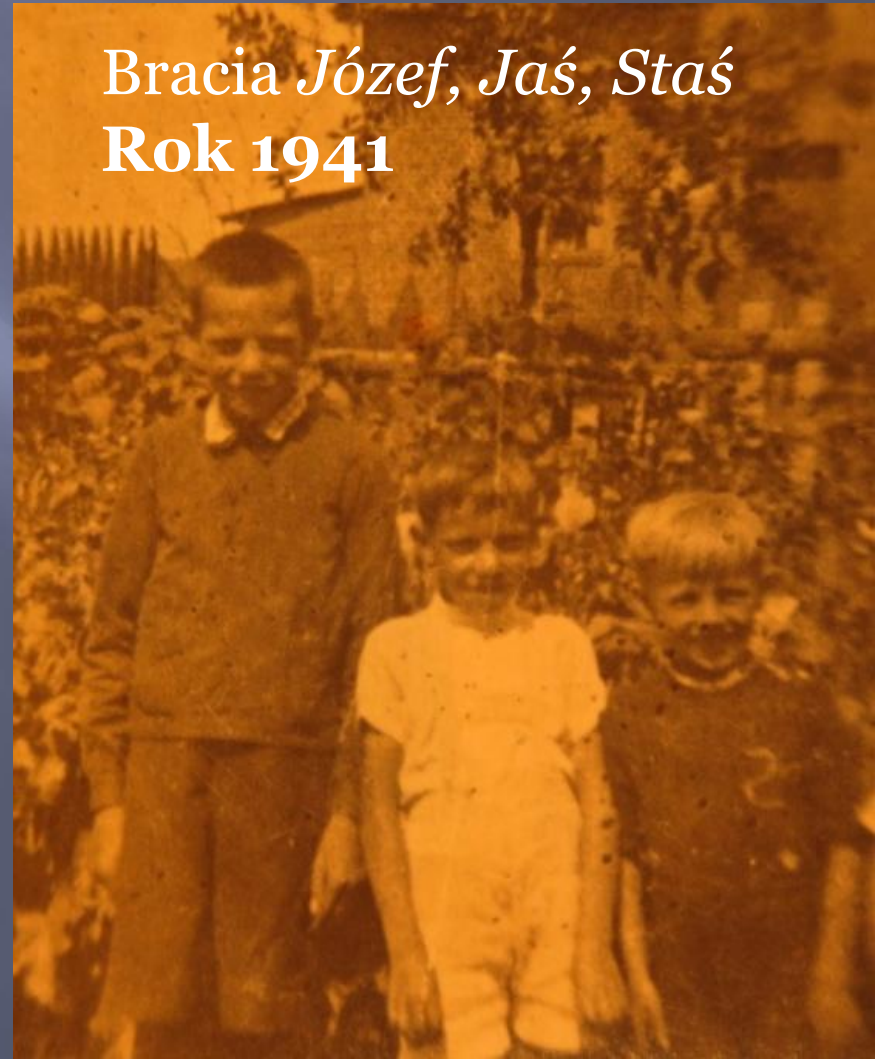
## Biskupice Biskupitz (1939-1945 Bischfeld)

Urodził się 17 listopada 1934 r. w Biskupicach. Naukę rozpoczął w szkole niemieckiej, a po wojnie kontynuował ją w polskiej szkole podstawowej, którą ukończył w 1948 r.

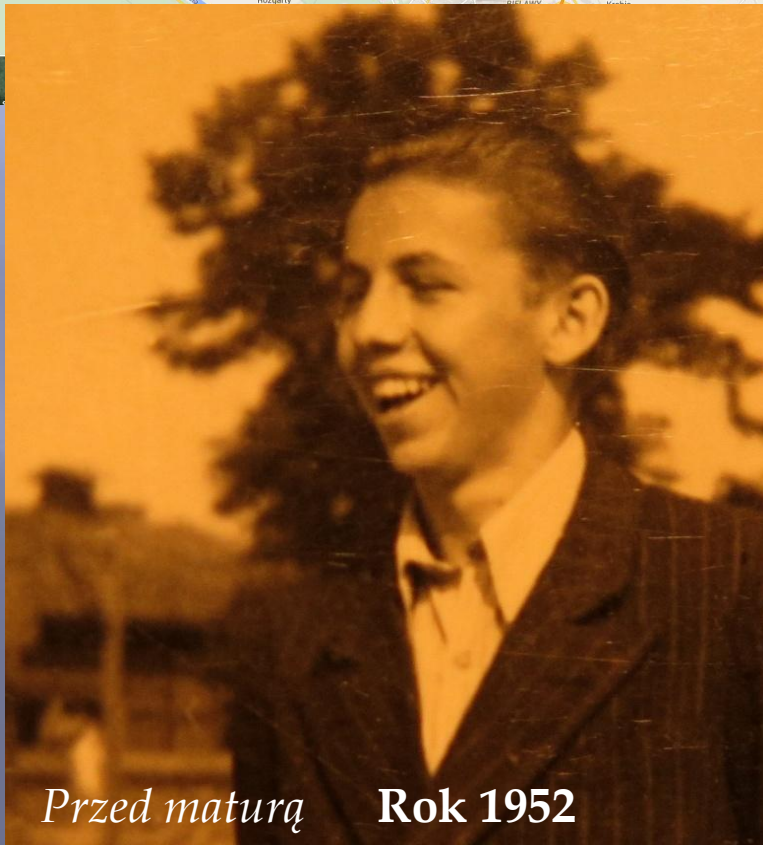
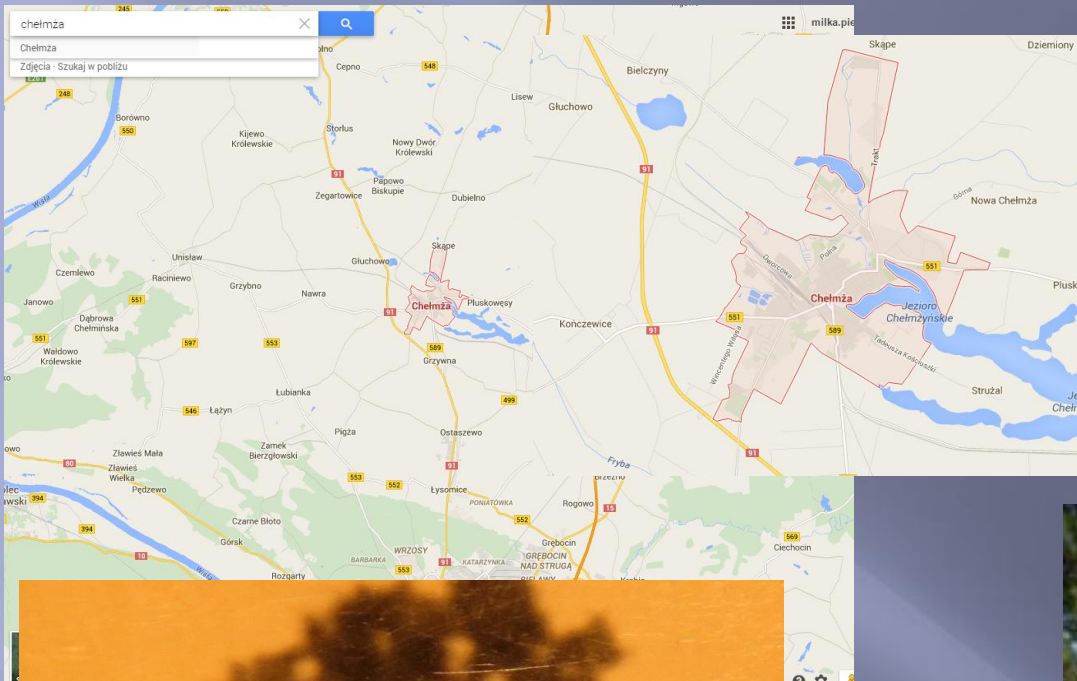
# Rodzeństwo



Rodzeństwo *Basia, Staś, Jaś*;  
Rok 1943



Bracia *Józef, Jaś, Staś*  
Rok 1941



*Przed maturą*      **Rok 1952**

Następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Chelmskiej, które ukończył w 1952 r.

# Pierwsza praca



W latach 1953-1954 pracował w  
Urzędzie Powiatowym w  
Toruniu.



POWIAT  
TORUŃSKI

# i wojsko

Zasadniczą służbę wojskową odbywał w latach 1954-1956, - pełnił funkcję topografa dowódcy pułku

„Mapę topograficzną i praktyczne zastosowanie reguł trygonometrycznych na potrzeby artylerii poznałem podczas obowiązkowej służby wojskowej, w drugim roku jej odbywania, kiedy pełniłem funkcję topografa dowódcy pułku. Poznanie mapy było wtedy nakierowane na wykorzystanie jej walorów podczas przemieszczania się oddziałów i obsługi strzelań artyleryjskich, prowadzonych przez dowódcę pułku. Mapę w skali 1:25 000 wykorzystałem też do wykonania pola ogniowego na karabinowej strzelnicy artyleryjskiej.

Z wyznaczeniem nowych punktów triangulacyjnych było tak. Artylerzystom potrzebne były nowe punkty orientacji, tzw. dozory, do dokładnego prowadzenia ognia na strzelnicy karabinowej. Wtedy szef sztabu pułku polecił mi wykonać zadanie polegające na wyznaczeniu współrzędnych stanowisk ogniowych tej strzelnicy. **Instrumentem do pomiaru kątów była lorneta nożycowa, z kołem podziałowym w tysięcznych.** Do wyznaczenia nowych punktów mogłem wykorzystać stanowisko na wieży ratusza w Morągu i dwa punkty naziemne. Zadanie wykonałem nie wiedząc nic o metodach pomiarowych, stosowanych w geodezji, a zwłaszcza w triangulacji, jak też nie znając reguł rachunkowych stosowanych do opracowania wyników obserwacji. Dlatego o walorach technicznych tego przedsięwzięcia lepiej zamilczeć.”

# Studia

To doświadczenie sprawiło, że podjął studia na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, które ukończył w 1961 r.

Odbył rok stażu asystenckiego w Katedrze Geodezji Wyższej u prof. Czesława Kameli.

Rok 1962 – tuż po studiach



# Studia

„Pięcioletni czas studiów, przedłużony o rok stażu asystenckiego u prof. Czesława Kameli, był dobrym okresem mojego życia. Było miejsce i czas na systematyczną naukę i szerokie zainteresowania spektaklami teatralnymi, koncertami w filharmonii, premierami filmowymi i wystawami muzealnymi.

Studia, to nie tylko nauka, ale ważny był kontakt z wybitnymi nauczycielami, spośród których pozwalałam sobie przywołać prof. Woynę uczącego petrografii, prof. Piątkowskiego uczącego kartografii z niezwykłą dbałością o język przekazu, prof. Stefana Hausbrandta nauczającego teorii błędów i rachunku wyrównania z wielką precyzją formułowania wywodów, prof. Czesława Kamele wykładającego geodezję wyższą, tryskającego entuzjazmem i serdecznie troszczącego się o studentów.

We wspomnieniu nie mogę pominąć adiunkta Zbigniewa Stańczyka, który zaszczerpił we mnie przekonanie do pośrednich metod pomiaru długości, wtedy dalmierzem elektromagnetycznym

Studia, to także koleżanki i koledzy. Spośród nich przywołam tych, którzy ujawnili swoje talenty po uzyskaniu dyplomu, byli to profesorowie Kazimierz Czarnecki, Wojciech Pachelski, Władysław Dąbrowski, Karol Szeliga.”



# Pierwsza praca

W 1962 rozpoczął pracę zawodową w Państwowym Przedsiębiorstwie Geodezyjnym w Warszawie, gdzie do roku 1971 zajmował się triangulacją.

Pierwsza praktyka w zawodzie to zakładanie triangulacji wszystkich klas metodami klasycznymi oraz pomiary liniowe dalmierzami mikrofalowymi.

„W sezonie lat 1968 i 1969 prowadziłem pomiary odcinka boku trójkąta satelitarnego *Berlin-Leningrad-Sofia*, od Chojny po Krynicę Morską. Do dyspozycji miałem dalmierz *EOD-1*, w którym do pomiaru wykorzystano białe światło lampy żarowej.

Zestaw pomiarowy mieścił się w dziewiętnastu skrzyniach, które wypełniały przestrzeń towarową dwu i pół tonowego samochodu. Instrument ważący 80 kilogramów był wciągany na stolik wieży triangulacyjnej za pomocą liny i wielokrążków. Pomiar na stanowisku trwał od dwóch do czterech tygodni. Ustawiony na stoliku instrument był chroniony przed wiatrem i deszczem brezentowymi osłonami. „

# Pierwsza praca

„Szczególnej cierpliwości wymagał dobór lampy żarowej, kalibracja opartego na dziesięciopunktowych lampach radiowych częstotliwościomierza oraz justacja reflektorów z dziesiątkami odbijających układów soczewkowo-lustrzanych.

Częstotliwościomierz wymagał strojenia przed każdą sesją pomiarową, a często w jej trakcie, gdy podmuchy wiatru zmieniające temperaturę otoczenia lamp radiowych, powodowały ich rozstrajanie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wyniki pomiarów, tym trudnym w obsłudze urządzeniem, były zadziwiająco dobre, do tego stopnia, że mogłem wykazać błąd systematyczny w pomiarze prowadzonym równolegle przez wojskowy zespół, mający do dyspozycji mały, zgrabny dalmierz szwedzkiej firmy AGA.

**Kierownictwo GUGiK tym zachęczone, zaprosiło mnie do pomiaru kilku boków w krajowej sieci astronomiczno-geodezyjnej.**

Mogę z satysfakcją dodać, że wszystkie wyniki pomiaru boków tym dalmierzem zostały włączone do wyrównania sieci podstawowej osnowy poziomej kraju.”

# Praca w IRAKU

W latach 1974-1978 realizował (metodą trilateracji) podstawową osnowę poziomą na obszarze obejmującym dwie trzecie powierzchni Iraku.

Problemy koncepcyjne i projektowe zakładanej osnowy wymagały bieżącego rozwiązywania takich zagadnień jak: organizacja i planowanie pracy grupy terenowej, prowadzenie wywiadu terenowego, pomiar długości boków między wzajemnie niewidocznymi punktami, wyznaczanie współczynnika refrakcji na potrzeby niwelacji trygonometrycznej, wykorzystanie refrakcji dla uzyskania wyższej dokładności mierzonych boków.

Część tych zagadnień rozwiązywał we współpracy z Ryszardem Pazusem.



# Most przez Wisłę

W mojej praktyce zawodowej interesującym zadaniem do wykonania było poprowadzenie obsługi budowy mostu autostradowego przez Wisłę w Czerniewicach oraz kilku obiektów inżynierskich na jedenastokilometrowym odcinku autostrady.

Właściwe, zgodne z projektem i jednorodne usytuowanie w systemie odniesień przestrzennych tych budowli wymagało odpowiedniej osnowy. Zaprojektowałem ją i założyłem tak, aby punkty które otrzymały bardzo solidną i trwałą stabilizację, były położone poza pasem drogowym, gdzie trwały prace budowlane.

Takie rozwiązanie było korzystne, bo uwolniło geodetę od stabilizowania punktów osi mostów i wiaduktów w miejscach ciągłych prac ziemnych i budowlanych.



# Obecny na każdej uroczystości stowarzyszeniowej



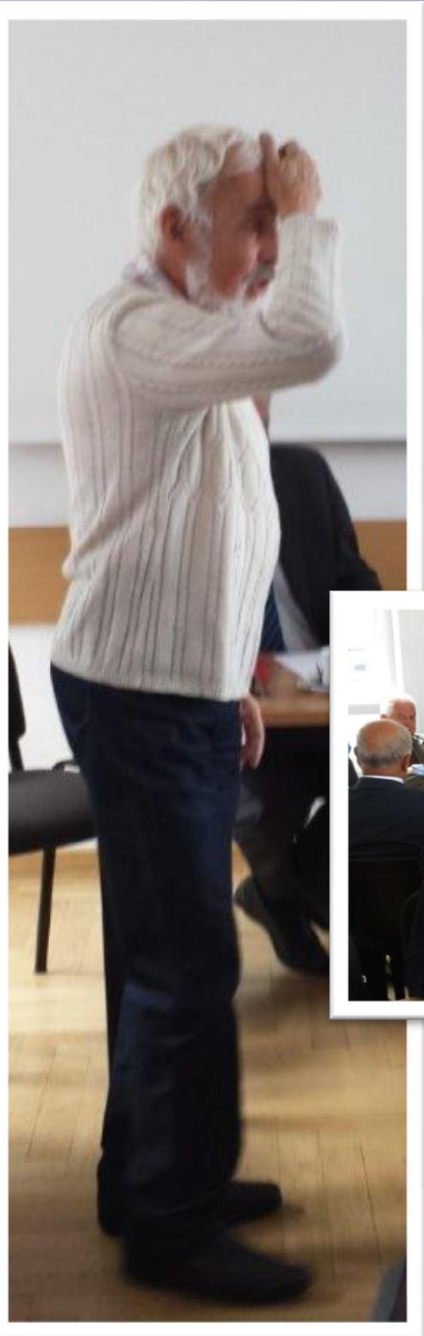
90-lecie SGP



90-lecie SGP



# Ciagle notuje



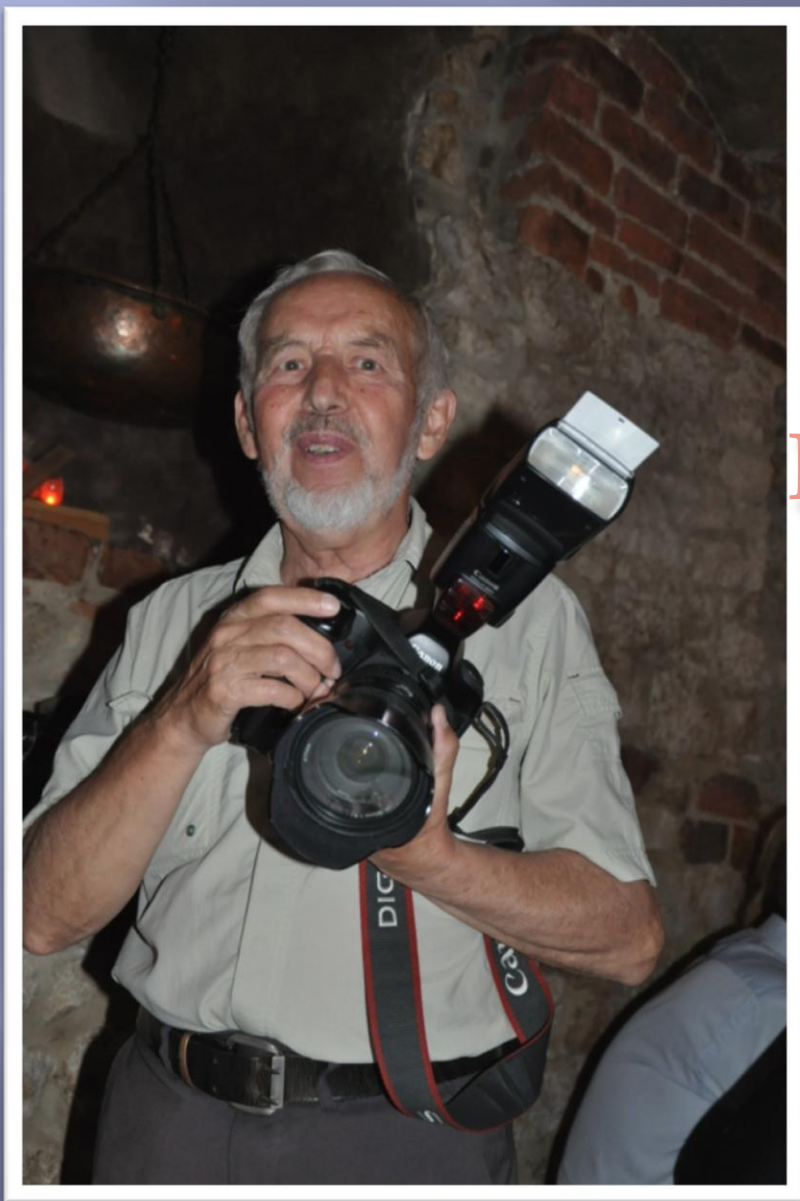
# Iub fotografuje





# Rzadko z tej strony





Najczęściej z tej strony



Skupiony stosownie do sytuacji...



ciągle jednak z poczuciem humoru...





□ Do SGP wstąpił 1 października **1959 r.**,

□ Aktywną działalność (rozpoczętą w 1979 r.) prowadzi nieprzerwanie do chwili obecnej, pełniąc szereg funkcji w bydgoskim zarządzie oddziału i w Zarządzie Głównym Stowarzyszenia.

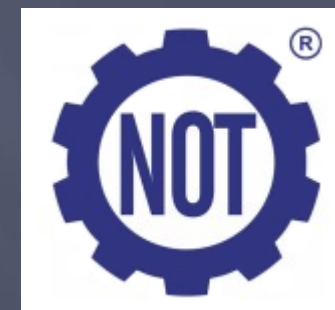
□ 1979-1988 oraz 2001-2013 - sekretarz Zarządu Oddziału SGP,

□ 1988-1994 - przewodniczący Zarządu Oddziału SGP,

□ 2010-2013 - członek Zarządu Głównego SGP,

□ 2006-2013 - sekretarz Głównej Komisji Etyki Zawodowej SGP,

□ 1988-1994 oraz 2004-2013 - członek Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.



Najbardziej fotogeniczny wśród fotografów... chociaż jak ognia unika zdjęć!







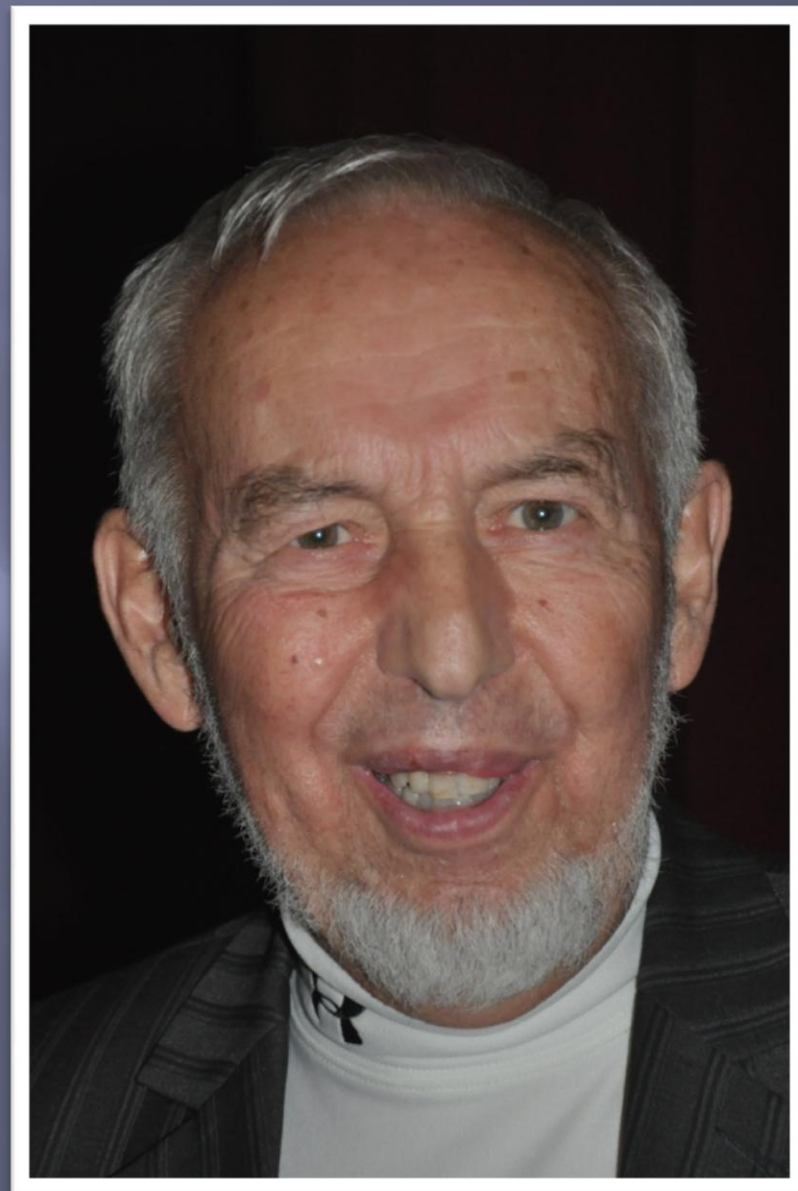
- od 2009 r. – członek Rady Konsultacyjno-Programowej „Przeglądu Technicznego”,
- od czerwca 2008 r. – członek Kolegium Redakcyjnego *Przeglądu Geodezyjnego*,
- od czerwca 2002 r. redaguje biuletyn informacyjny SGP w Bydgoszczy,
- od marca 2008 r. redaguje biuletyn informacyjny Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.



# Funkcje

□ Przez jedną kadencję (na początku lat 90-tych) był członkiem Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej.

□ Był i jest inicjatorem i uczestniczył w wykonaniu wielu przedsięwzięć podejmowanych przez Zarząd Oddziału.



Takim go znamy

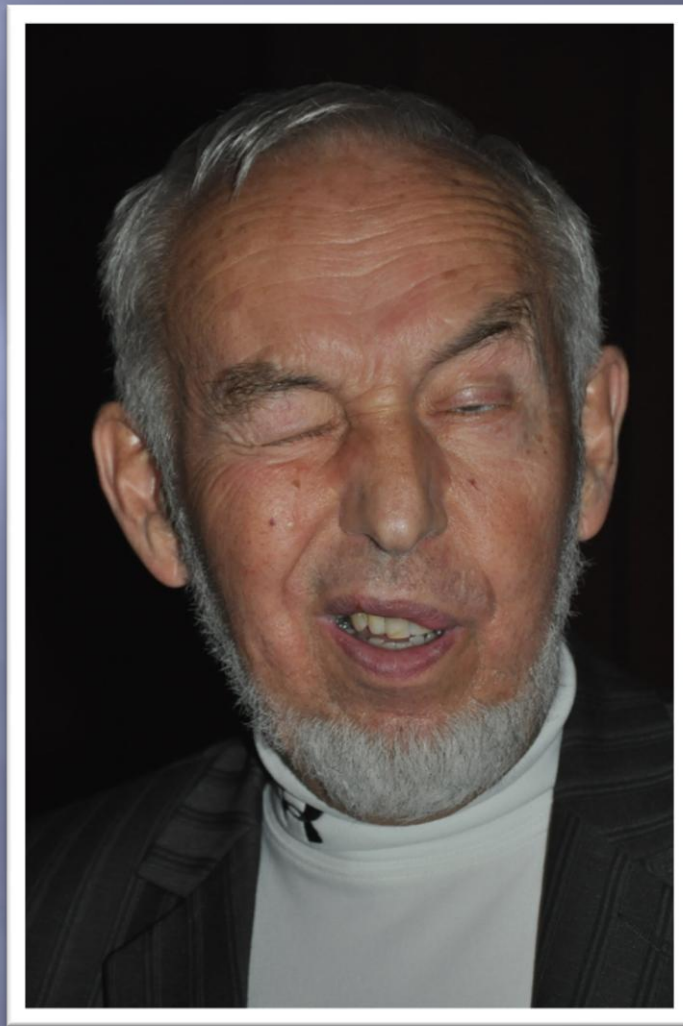




**Łowca chwili – zawsze na straży każdego wartego uwiecznienia momentu...**

# Rzadko z drugiej strony kamery

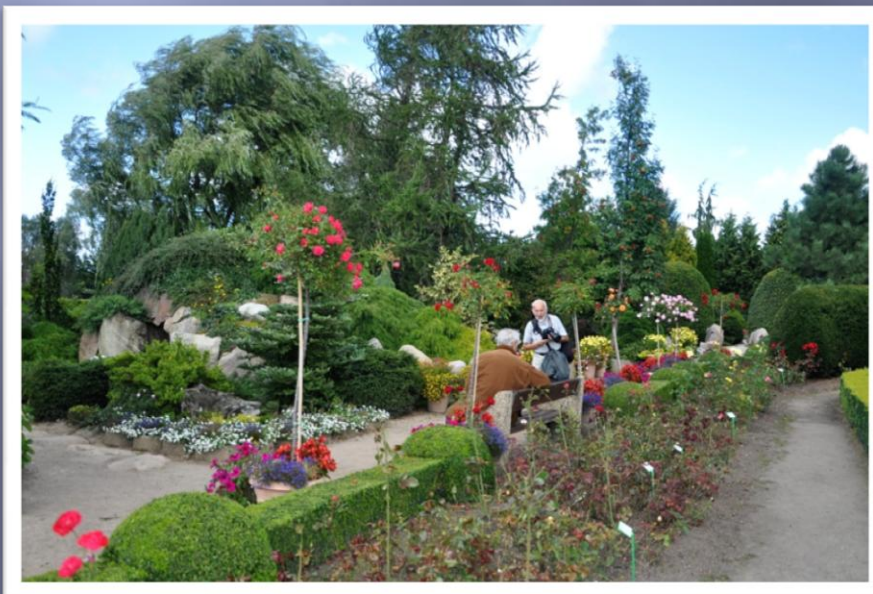




**Poważny i szalony!  
Jednak zawsze stosownie do sytuacji!**



Ważnym obszarem jego aktywności jest upowszechnianie informacji o wydarzeniach mających miejsce w SGP, ale także w innych stowarzyszeniach i organizacjach w województwie i kraju.



# Odznaczenia

## Odznaczeni:

- Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi;
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wyróżniony odznaczeniami resortu geodezji, obronności i Medalem Prezydenta Miasta Bydgoszczy

stowarzyszeniowymi: Diamentowa Odznaka Honorowa SGP; Diamentowa Odznaka Honorowa NOT; Medal „Za zasługi dla NOT w Bydgoszczy”; medal SGP „W uznaniu zasług”; Medal im. Feliksa Kucharzewskiego „za zasługi dla piśmiennictwa technicznego”.

W czerwcu 2013 roku XXXVIII Zjazd SGP w Lidzbarku Warmińskim nadał mu godność Członka Honorowego SGP







Nie daje się fotografować byle jakim sprzętem





Zdecydowanie  
woli być po  
drugiej stronie  
obiektywu.





KRAKÓW 21-23 MAJA 2010r.

„SGP - 92 lata w służbie ojczyźnej geodezji”



# UWIECZNIA NAS RAZEM RZADKO BĘDĄC UWIECZNIANYM

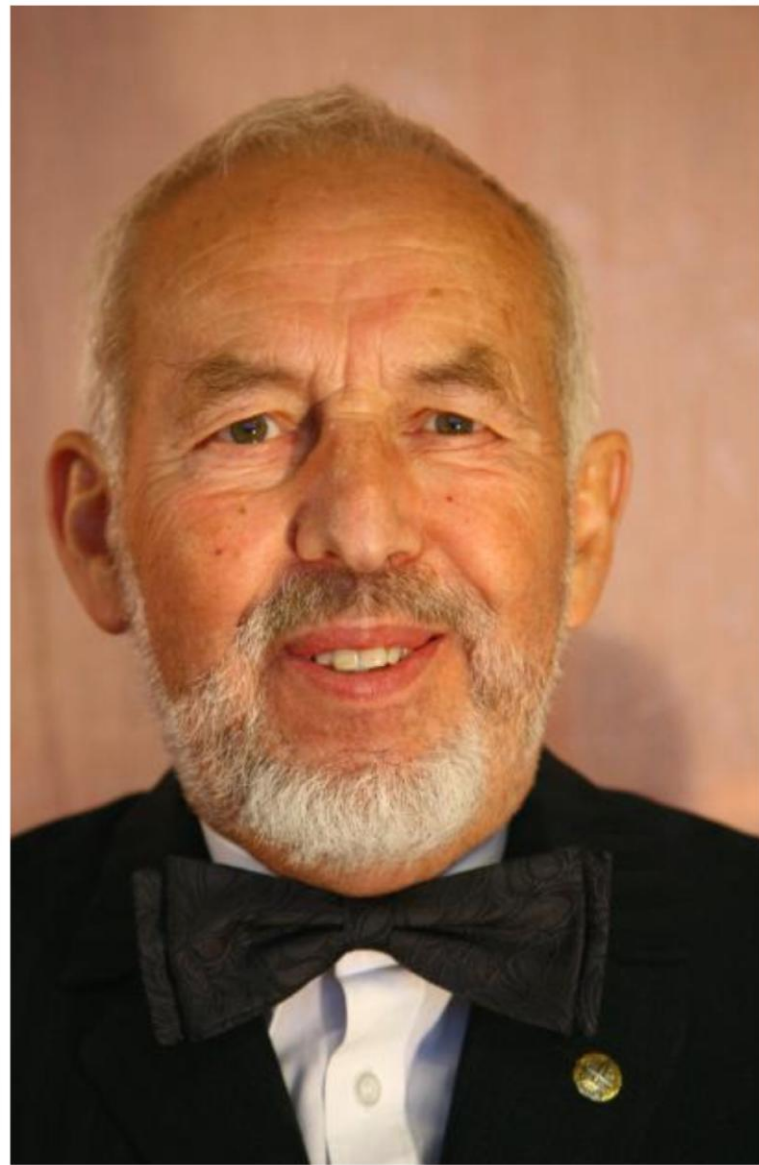


# Zabawić też się lubi



Lub spędzić czas w kręgu  
dobrych znajomych





A to możemy znaleźć o naszym jubileacie w sieci:

12 grudnia 2012 r. w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, w trakcie którego debatowano m.in. o konieczności powołania samorządu zawodowego geodetów.

(...)

Pan Stanisław Marcin Wiliński odebrał pamiątkowy medal Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Oprócz braw, które uhonorowany otrzymał za działalność redakcyjną, usłyszeć można było komentarz publiczności:

**„Sklonować Wilińskiego”.**

Źródło: <http://ewmapa.pl/ogolna-dyskusja-o-geodezji-i-kartografii/sgp-o-samorzadzcie-zawodowym/>



# JUBILEUSZ W BYDGOSZCZY 17.11.2014







## *Osiemdziesiąt lat życia geodety ...*

*Okazją szczególnego spotkania grona geodetów było, w dniu 17 listopada 2014 roku, ukończenie przez Stanisława Marcina Wilińskiego osiemdziesięciu lat życia. Jubilatą witał Bolesław Krystowczyk Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy i zaprosił go do zajęcia miejsca w przygotowanym specjalnie dla Niego fotelu. Uznał, że „Jubilat jest postacią wyjątkową i wybitną i dlatego na uroczystości tej gościmy znakomitych, znanych osób, które chce też powitać”*

*Z wielką atencją zostali powitani: Stanisław Cegielski Prezes Stowarzyszenia Geodetów Polskich; Ludmiła Pietrzak Wiceprezes Zarządu Głównego SGP; Robert Cieszyński Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego; Henryk Siuda, Krzysztof Narewski, Sławomir Wnuk Wiceprezesa SGP w Bydgoszczy; Jarosław Kaszewski, Zenon Miętkiewicz, Krzysztof Rogiński, Ryszard Krzyżanowski działacze Stowarzyszenia Geodetów Polskich i przedstawiciele firm geodezyjnych*

# Cóż rzekł Prezes Krystowczyk

„Szanowny Jubilat posiada wiele talentów” - powiedział *Bolesław Krystowczyk* - trzeba je przywołać:

- talent inżynierski (twórczy i nowatorski),
- talent zawodowy (dobry menadżer i organizator),
- talent społecznikowski (działalność w SGP i NOT),
- talent literacki, pisarski (Jego relacje są wzorem, godne nagrody),
- talent artystyczny (fotografie pełne wyrazu i piękna, godne udziału w konkursach),
- talent wokalny, a nawet taneczny (kolędy, walc z panią wojewodą na rozpoczęcie zjazdu w *Grodzie Piasta*).

Posiada Jubilat wiele innych, nie wymienionych wyżej, talentów ukrytych.  
Kim jest Jubilat dla nas.

- Wzorem do naśladowania.
- Kolegą, na którego zawsze można liczyć i na nim polegać.
- Nieocenioną pomocą w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich.
- Wzorem sumiennego, prawego człowieka.

*Dziękujemy Ci za pracę dla SGP, zaangażowanie, pomoc i przyjaźń. Brawo!*



# Niezmienny w czasie



**Kochany Jubilacie**  
**Żyj nam 200 lat !!!**

